

Charles R. Swindoll

Decyzje podejmowane w pośpiechu zwykle nie są dobre.

W chwili, gdy nasze emocje sięgają zenitu i poddajemy się frustracji, która w nas stopniowo narastała, mówimy lub robimy rzeczy, których potem żałujemy.

Pamiętam, jak lata temu pewien mężczyzna regularnie wysyłał do mnie napastliwe listy pełne oskarżeń i wyrzutów. Niekiedy podpisywał je swoim nazwiskiem, innym razem nie. Listy pisane były odręcznie, szybko więc nauczyłem się rozpoznawać charakter jego pisma. Z czasem przestałem je nawet otwierać, tylko od razu wyrzucałem do kosza, mając świadomość, co znajdę w środku.



Raz przytrafił mi się moment słabości. Otworzyłem list, a jego treść wyjątkowo mnie zdenerwowała. Chwyciłem więc kartkę papieru i napisałem naprawdę ostrą odpowiedź na jego zarzuty. Zabrało mi to całe dwie godziny. W swoim mniemaniu wyraziłem się wyjątkowo klarownie i pokazałem temu mężczyźnie, gdzie jego miejsce!

Następnie podałem list mojej asystentce, prosząc, by przepisała go na komputerze i wydrukowała. Przejrzała go, po czym zapytała: "Czy mogę coś zaproponować?"

"Tak?" - odpowiedziałem zaciekawiony.

"Czy nie byłoby dobrze odczekać jeden dzień przed jego wysłaniem? I dać sobie czas na przemyślenie całej kwestii?"

Jej zachowanie było wyjątkowo rozważne. Przewidziała, że po dobrze przespanej nocy rano wrócę do biura z nowym spojrzeniem na to, co napisałem. Wiedziała, że gdy emocje opadną, łatwiej będzie zareagować na tę sytuację w *mądry* sposób.

Mądrość. Słowniki proponują różne jej definicje. Myślę jednak, że mądrość można opisać niezwykle prosto. Jest to **patrzenie na życie z Bożej perspektywy.**

Gdybyśmy widzieli nasze życie tak, jak widzi je Bóg, nie pozwolilibyśmy, by rozpraszały nas nieistotne problemy czy niepotrzebnie rozdmuchane emocje. Skupialibyśmy się na tym, co dobre i w danej chwili naprawdę ważne.

Czy nie chciałbyś patrzeć na swoje problemy z Bożej perspektywy? Możesz to zrobić! Jak? Przez soczewkę Jego Słowa!

Na dobry początek, [Księga Przysłów](#). Jej treść w obrazowy sposób pokazuje, jak odnaleźć mądrość:

Mądrość woła na ulicach, na placach głos swój podnosi. (Prz 1,20)

Mądrość woła o naszą uwagę: "Chcę być z tobą! Wpuść mnie do swojego życia!".

Jednakże mądrość nie będzie się nikomu narzucać. Stoi na odległość ręki i tak już może pozostać na zawsze. Czasem jest jak odrzucona kobieta, który mówi przez łzy:

Prosiłam, lecz wyście nie dbali, rękę podałam, a nikt nie zważał... (Prz 1,24)

Naszym problemem nie jest dostępność mądrości, ale raczej brak determinacji, by ją zyskać.

Pamiętasz Samsona, olbrzymiego siłacza wyjątkowo mało odpornego na uroki kobiet? Odrzucił mądre rady i bez mrugnięcia okiem poddał się swoim popędom. Na skutek tego uległ uwodzicielskiej Dalili. *Odrzuć mądrość, a nieszczęście nadciągnie jak burza.* (Prz 1,27)

W przeciwieństwie do Samsona, Salomon z całą pasją zabiegał o mądrość. (Przynajmniej, gdy był młody. Gdy się zestarzał, było już z tym gorzej.) Gdy Bóg zaproponował młodemu królowi, aby poprosił o cokolwiek, czego pragnął, Salomon poprosił o *serce pełne rozsądku do sądzenia ludu i rozróżniania dobra od zła* . (

[1 Krl 3,9](#)

) Bóg uhonorował jego prośbę, dając mu *serce mądre i rozsądne* (3,12)

Bóg w dalszym ciągu chce używać mądrości tym, którzy jej poszukują. Pamiętaj, że musisz o nią prosić! ([Jk 1,5](#)) Gdy już ją otrzymasz, podążaj za nią. Pielęgnuj ją. Nie pozwól, by twoja determinacja, by ją zdobywać, zanikła. Dlaczego? Cóż, zapytaj Salomona...

Prawdziwa mądrość ma swoje źródło poza nami. Nie znajdziesz jej w zakamarkach naszej egoistycznej, impulsywnej natury. Pochodzi ona od Boga, prosto z Jego serca, a dociera do nas przez Jego Słowo.

Potrzebujesz mądrości, jak zareagować na krytykę w pracy? Zmagasz się z problemami w małżeństwie? Walczysz ze strachem i zniechęceniem?

- Czytaj regularnie Biblię, nasycaj swój umysł Słowem Bożym.
- Poświęć czas na modlitwę, uważnie słuchaj tego, co Bóg mówi do ciebie.
- Proś Boga o zrozumienie, szukaj odniesień do swojej sytuacji.
- Cierpliwie zdobywaj mądrość, a następnie wprowadzaj ją w życie.

Tak na marginesie, znalazłem kiedyś fragment w Księdze Przysłów, który postanowiłem zastosować zawsze, gdy tylko stanę w obliczu bezlitosnej krytyki:

Nierozważnie mówić - to ranić jak mieczem, a język mądrych - lekarstwem. ([Prz 12,18](#))

Dokładnie tak! Szkoda, że sobie tego nie przypomniałem w sytuacji, którą opisałem na początku artykułu. Nie straciłbym dwóch cennych godzin na pisanie nierozważnego listu.

Nawiasem mówiąc, jestem bardzo wdzięczny mojej asystentce za to, że... nigdy go nie wysłałem.

Copyright 2017 Charles R. Swindoll, Inc. Wszelkie prawa zastrzeżone.